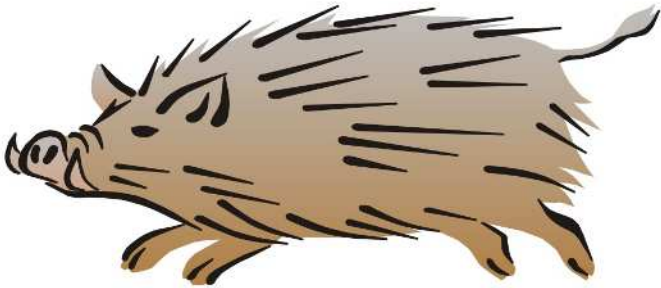


LIPIEC 2001

Lato w pełni. Choć w innych rejonach kraju powodzie, to u nas ciepło i słonecznie. Dzicza młodzież rośnie szybko.



Trwa sezon polowań na rogacze. Dewizowa grupa polująca na obwodzie 101 zdobyła 9 kozłów i 1 dzika. Najmocniejsze parostki ważyły 466 gram.

Zdarzają się też u nas jednorożce, jak ten z Berkanowa (na zdjęciu).



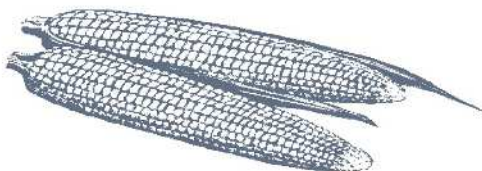
Udały się tegoroczne nasadzenia krzewami remizy koło Oparzna (ok. 0,7 ha). Róża przyjęła się w prawie 100%, tarnina i bez w około 80%. Nieco słabiej przyjęły się drzewka, co poprawimy na jesieni.



W dobrym stanie jest też uprawa czerwonego dębu pod Słowieńskiem. Z tegorocznych drzewek posadzonych na około 3 ha wypadło tylko około 150 szt.



Na posiedzeniu w dniu 17 lipca zarząd postanowił, że w tym roku wyłożymy do paśników snopówkę żytnią z powierzchni ok. 1,4 ha naszego pola. Będzie po jednej przyczepie do każdego z 11 paśników. Poza tym na bieżące dokarmianie na pasach żerowych zgromadzimy 35 ton zbóż, w tym ok. 15-20 ton owsa, 10-15 ton pszenicy i 5 ton kukurydzy.

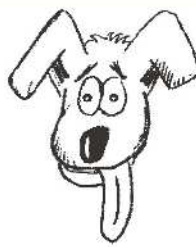


PAŚNIK W WIECŁAWIU





Rekordowego karpia, ważącego ponad 5 kg, złowił w naszym stawie przy Sokółówce Arek Łoziński z pomocą rodziny (no i oczywiście wędkę).



NA WESOŁO

STÓJKA

Jeden z nemrodów opowiada w towarzystwie o polowaniu ze swoim wyżłem, który pięknie wystawia podnosząc łapę:

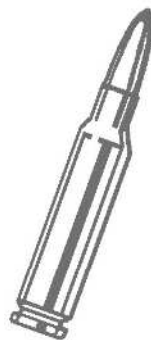
- Idę przez pole i widzę, jak w oddali Apacz staje i podnosi łapę. Podchodzę żwawo i z około stu metrów widzę, że on ze zniecierpliwienia już podniósł drugą łapę. Cóż tam musi być za zwierzę i przyspieszam kroku. A Apacz już zaczyna podnosić trzecią łapę...

- Biegnij pan szybciej - przerywa jeden ze słuchaczy - bo jak podniesie czwartą, to pewnikiem na pysk padnie!

Z NASZYCH ŁOWISK



WSPANIAŁE MARTWE POMNIKI PRZYRODY - KILKUDZIESIĘCIOTONOWE KAMIENIE NARZUTOWE W ŁOWISKACH SŁOWIEŃSKO I KARTLEWO



Zawody strzeleckie w Trzciance, które odbyły się 22 lipca, wygrał Witek Pilarz uzyskując bardzo dobry wynik 367/400 punktów.

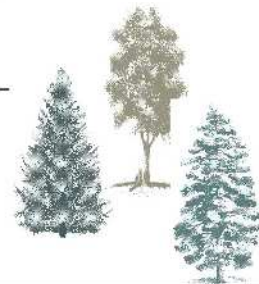


**STEFAN
W ROKU 1964**

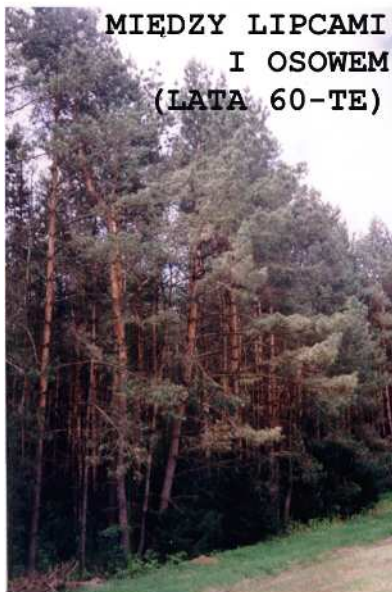
OPARZNIĘSKI LAS SADZONY PRZEZ KOLEGĘ LEPSIKA



Urodzony w roku 1911 leśnik myśliwy z krwi i kości. Od 1947 roku przez 42 lata przykładowie prowadził leśnictwo Oparzno. Założyciel i współtwórca korzeni naszego Koła. "Etatowy" dostarczyciel opłatków na polowaniach wigilijnych. Organizator i kierownik akcji sadzenia lasów przez myśliwych. Gdy kiedykolwiek dyskutowano na temat udatności upraw leśnych, zawsze za wzór stawiano towarzysza łowów Stefana. Dla potomnych pozostawił jak mało kto najpiękniejsze żywe pomniki swej działalności - lasy oparzańskie. Zmarł w roku 1996 odznaczony medalem ZA ZASŁUGI DLA ŁOWIECTWA ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ. Pasje - zarówno leśnicze jak i łowieckie - kontynuują po nim (piastując również szereg funkcji organizacyjnych) syn Andrzej i zięć Kazimierz Weksej z "Ponowy" Szczecinek.



**MIEDZY LIPCAMI
I OSOWEM
(LATA 60-TE)**



**Z HISTORII
"SOKOŁA"**

S adzenie lasów to niegdyś tradycyjne prace społeczne wykonywane przez członków naszego Koła pod nadzorem kolegów leśników. Oto kilka z posadzonych przez nas kilkuhektarowych lasów.

**MIEDZY LEKOWEM
I SŁOWIŃSKIM
(LATA 60-TE)**



**MIEDZY LEKOWEM
I BEŁTNEM
(LATA 70-TE)**



**MIEDZY CIESZYNEM
I KLEPCZEWEM
(LATA 70-TE)**

